

Stan Kościoła Katolickiego w Polsce Po Najeździe Niemieckim w Roku 1939

Nota Watykanu Do Min. Ribbentropa w Sprawie Prześladowania Polaków

Rozpoczynamy druk noty J. E. Księdza Kardynała Sekretarza Stanu do Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej w sprawie położenia religijnego w "Warthegau" i w innych dzielnicach polskich podległych Niemcom. Nota jest zatytułowana "POLSKA." Wysłana została z Watykanu dnia 2-go marca 1943 roku na ręce Joachima von Ribbentropa, ministra Rzeszy dla spraw zagranicznych w Berlinie. Oto jej dosłowny tekst:

Ekscelencjo,

Stolica Święta, do której ze zlecenia Bożego należy troska o sprawy religijne wszystkich katolików, do jakiegokolwiek oni należeli narodowości, nie może nie być do żywego zaniepokojona z powodu ciężkich i systematycznych utrudnień, jakie na niektórych obszarach, podporządkowanych władzom Rzeszy, stawia się swobodnemu wyznawaniu religii i praktykom kultu katolickiego.

Dając wyraz najgorętszemu pragnieniu, ożywiającemu Stolicę Świętą, by te trudności zostały usunięte, mam zaszczyt zwrócić na nie szczególniejszą uwagę Waszej Ekscelencji, a za Jego uprzejmym pośrednictwem podać je do wiadomości także innym kompetentnym władzom Rządu Rzeszy.

Jeżeli położenie religijne, jako wyjątkowo ciężkie, zasługuje gdziekolwiek na szczególniejszą uwagę, to przede wszystkim na obszarze nazwanym "Reichsgau Wartheland".

5 BISKUPÓW USUNIĘTO

Sześciu Biskupów miało siedziby w tej dzielnicy w sierpniu 1939 roku; obecnie pozostaje z nich tylko jeden. I tak:

Biskup miasta Łodzi i jego Sufragan zostali w ciągu roku 1941 najpierw przymusowo osadzeni w małym miasteczku swojej diecezji, a następnie wypędzeni i wygnani do "Generalgouvernement".

Inny Biskup, J. E. Ksiądz Michał Kozal, Sufragan i Wikariusz Generalny we Włocławku, został zaarrestowany w jesieni 1939 roku, przez pewien czas zamknięty w jednym z miejskich więzień, następnie więziony w domu zakonnym w Łądzie, a wreszcie przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Dachau.

TYLKO JEDEN BISKUP

Ponieważ J. Eminencji Ks. Kardynałowi, Arcybiskupowi Gniezna i Poznania, oraz Biskupowi Włocławkiemu, którzy w okresie działań wojennych byli się oddalili, nie udzielono pozwolenia na powrót do ich siedzib, jedynym Biskupem, jaki obecnie pozostaje we "Warthegau", jest J. E. Ks. Walenty Dymek, Sufragan Poznański. Ale i ten, przynajmniej do listopada 1942 roku, był internowany w swoim mieszkaniu.

Na niczym speżyły wszelkie starania Stolicy Św. na rzecz tych Biskupów. I tak na notę werbalną, przedłożoną Ministerstwu Rzeszy dla Spraw Zagranicznych dnia 10 czerwca 1941 roku z polecenia Sekretariatu Stanu Jego Świątobliwości przez Nuncjaturę Apostolską w Berlinie w sprawie Ks. Biskupa Michała Kozala, Ministerstwo odpowiedziało notą werbalną III 2270, z dnia 18 listopada tego samego roku, zawiadamiając, że owego Biskupa przeniesiono z Łądu

do Dachau, i dodając, że z powodu bezpieczeństwa publicznego nie można go na razie wypuścić na wolność.

BEZ POWODU

Kiedy Nuncjatura Apostolska nastawała w tym względzie pod datą dnia 12 grudnia 1941 i żądała, aby wyszczególniono zarzuty stawiane Ks. Biskupowi Kozalowi, Ministerstwo ograniczyło się do twierdzenia, bez przytoczenia dowodów (Nota werbalna Pol. III 496 z dnia 7 marca 1942), że Prałat ten rozwijał działalność polityczną "w duchu wrogim niemieckości" (in deutschfeindlichem Sinne), i powtórzyło, iż "z powodów policyjnopobiegawczych" (aus praeventiv-polizeilichen Gründen) było niemożliwe wypuszczenie go na wolność.